

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 50 gr
Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV

Łódź, czwartek 8 stycznia 1959 roku

Nr 6 (3770)

Ramy organizacyjne wielkiej akcji społecznej

Jak będziemy realizować hasło 1000 szkół na Tysiąclecie

List KC PZPR, NK ZSL i CK SD

WARSZAWA (PAP). — Komitet Centralny PZPR, Naczelny Komitet ZSL i Centralny Komitet SD wystosowały wspólny list do wszystkich instancji i organizacji partii i stronnictw politycznych w sprawie społecznej akcji na rzecz budowy 1000 szkół. W liście tym wskazuje się na potrzebę jak najszybszego opracowania przez komisje porozumiewawcze stronnictw politycznych planu działania w sprawie powołania przez komitety FJN — na wszystkich szczeblach — komitetów społecznego funduszu budowy szkół. Komitety te powinny być powołane do 31 bm. Sprawa budowy 1000 szkół silami całego narodu — stwierdza list — musi znajdować się w centrum uwagi wszystkich naszych instancji i organizacji. Członkowie partii i stronnictw winni dawać przykład ofiarności i znajdować się w pierwszej linii budowniczych i

organizatorów tego ważnego dla narodu przedsięwzięcia. Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu i Krajowy Komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół wydały instrukcje w sprawie społecznej akcji budowy 1000 szkół dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego. Na wstępie na czelne instancje obu organizacji społecznych stwierdzają, iż szeroka opinia publiczna uznała ten sposób uczczenia Tysiąclecia za najrozumiejsze powiązanie potrzeb i zadań, którymi dziś żyje naród z najpiękniejszymi postępowymi tradycjami naszej przyszłości.

W dalszym ciągu instrukcja określa, iż działalność społeczna na rzecz budowy szkół powinna wyrażać się w zbiorce pieniędzy lub organizowaniu innych form świadczeń, w rozwijaniu społecznej inicjatywy produkcji materiałów budowlanych z miejscowych surowców oraz w bezpośredniej pracy przy budowie szkół.

W skład terenowych komitetów Społecznego Funduszu Budowy Szkół, które powinny zostać powołane do 31 bm., wchodzić mają przedstawiciele partii i stronnictw politycznych, wojewódzkich komisji związków zawodowych, działaczy społecznych, kulturalnych i sportowych. Wzrost świadomości społecznej, organizacji młodzieżowych i społecznych. Towarzystwo Popierania Budowy Szkół włącza się na okres do 1966 r. do działalności komitetów SFBS. W szkołach mają powstać koła SFBS, które organizować będą zbieranie przez młodzież makulatury, opakowań, owoców i runa leśnego w celu uzyskania dodatkowych funduszy. Wszystkie funkcje członków komitetów SFBS są honorowe. W zakresie administracyjno-biurowym wykorzystany zostanie aparat rad narodowych.

Jeden z rozdziałów instrukcji określa wysokość świadczeń pieniężnych przedstawicieli różnych zawodów i grup społecznych, uwzględniając rozwijającą się od wielu lat ofiarności społeczną na rzecz budownictwa szkolnego i kulturalnego oraz rozmiar obecnych potrzeb w tej dziedzinie. O formie świadczeń na SFBS w zakładach produkcyjnych decydują załogi lub komitety samorządów robotniczych. Wysokość świadczeń ludności wiejskiej ustala poszczególne gromadzkie rady narodowe wspólnie z gromadzkiimi komitetami SFBS. Dodatkowe formy świadczeń wsi, jak np. robocizna, powinny rozwijać się szczególnie w tych wsiach, w których buduje się szkoły. Zrzeczenia prywatnych przedsiębiorców zbierać będą deklaracje od właścicieli prywatnych przedsiębiorstw i rzemieślników.

Zbrane fundusze przekazywane będą na konto SFBS. Świadczenia społeczeństwa na rzecz SFBS mogą być przeznaczane na ściśle określone szkoły, jeśli zyczą sobie tego ofiarodawcy, w następujących przypadkach: — gdy pieniądze lub inne świadczenia zebrane zostały w środowisku, dla którego buduje się szkołę Tysiąclecia, — gdy ofiarodawcy chcą ufundować konkretną szkołę, którą są szczególnie zainteresowani.

Jeśli zakład przemysłowy w własnym składzie funduje szkołę — w zakładzie tym powstaje społeczny komitet, który uczestniczy w jej projektowaniu i organizuje pomoc w budowie. Składki tego zakładu są przelewane na oddzielne konto, specjalne dla fundowanej szkoły.

Wpłaty chłopów, spółdzielni, rzemieślników i zakładów pracy działających na wsi, przeznaczane są w zasadzie na budownictwo szkolne we wsiach danego powiatu.

Liste budowanych szkół Tysiąclecia ustalać będą corocznie wojewódzkie komitety SFBS. O wpisaniu na listę decyduwać będzie przede wszystkim ofiarności miłośników społeczeństwa. Dla każdej szkoły Tysiąclecia założona zostanie księga fundacyjna, do której wpisane będą nazwiska osób i nazwy instytucji, które przyczyniły się do wzniesienia placówki.

Rady narodowe i Ministerstwo Oświaty opracują do połowy br. szczegółowy program budowy szkół w latach 1959—1966. Program ten poddany zostanie szerokiej dyskusji publicznej. Ogólne założenia przewidują, iż szkoły odpowiadające będą nowoczesnym wymaganiom dydaktycznym, a jednocześnie będą budowane oszczędnie. Wraz ze szkołami powinny być budowane mieszkania dla nauczycieli.

Każdy obywatel, który składać będzie świadczenia na SFBS, otrzyma pokwitowanie w formie imiennego wystawionego cekielki. Ustanowiona też zostanie honorowa odznaka SFBS, która przyznawana będzie najbardziej wyróżniającym się działaczom w tej dziedzinie.

Wzrost świadomości społecznej, organizacji młodzieżowych i społecznych. Towarzystwo Popierania Budowy Szkół włącza się na okres do 1966 r. do działalności komitetów SFBS. W szkołach mają powstać koła SFBS, które organizować będą zbieranie przez młodzież makulatury, opakowań, owoców i runa leśnego w celu uzyskania dodatkowych funduszy. Wszystkie funkcje członków komitetów SFBS są honorowe. W zakresie administracyjno-biurowym wykorzystany zostanie aparat rad narodowych.

Wicepremier Mikojan udał się w podróż po USA

WASZYNGTON (PAP). — Wicepremier A. Mikojan konferował w dniu 7 bm. z wiceprezydentem Stanów Zjednoczonych Richardem Nixonem. Mikojan spotkał się także we wtorek z przywódcami amerykańskich związków zawodowych.

Spotkanie Mikojan — Nixon trwało przeszło 2 godziny. Po tym spotkaniu wicepremier ZSRR oświadczył reporterom, że przeprowadził z wiceprezydentem USA szeroką wymianę poglądów na temat problemów międzynarodowych łącznie z problemem berlińskim.

Rozmowa Mikojan — Nixon odbyła się w oficjalnej rezencji wiceprezydenta USA w Kapitolu w Waszyngtonie.

Wicepremier Mikojan określił swe spotkanie z Nixonem jako „bardzo przyjemne”.

Obserwatorzy wskazują, że za pierwszy rezultat wizyty Mikojana w USA można uznać pewne złagodzenie napięcia wokół kwestii Berlina i że to z kolei doprowadzić może do rozmowy obejmującej szerszy wachlarz spornych problemów dzielących obecnie Wschód i Zachód.

W kółkach dyplomatycznych wyraża się przekonanie, że jeśli obie strony wykazą dostateczną elastyczność, wizyta Mikojana może się zakończyć zapowiedzią spotkania Chruszczewo z Eisenhowerem lub konferencji wiekiej czwórki.

NOWY JORK (PAP). — Wicepremier ZSRR A. Mikojan przybył w środę wraz z towarzyszącymi mu osobami do Cleveland, gdzie powitał go na lotnisku przemysłowiec milioner amerykański, Cyrus Eaton, którego gościem będzie wicepremier Mikojan w czasie swego pobytu w tym mieście. Pani Eaton, która towarzyszyła mężowi, powitała wicepremiera Mikojana w języku rosyjskim.

Statek „Kalinin” zbliża się do Równika

WARSZAWA (PAP). — Jak wynika z depeszy otrzymanej drogą radiową w dniu 7 bm. ze statku radzieckiego „Michaił Kalinin”, który z uczestnikami polskiej wyprawy na pokładzie płynie na Antarktydę — jednostka ta zbliża się już do Równika. Uczestnicy wyprawy mają za sobą pierwszy postój — w Dakarze, który trwał tylko jedną noc. Statek stracił pobyt w tym porcie do minimum, pragnąc nadrobić nieprzewidzianą stratę czasu, wynikłą podczas postoju w Gdyni. Drugi z kolejnych postojów kapitał uczestników wyprawy w Kapsztadzie.

6 miliardów ludzi w roku 2000

Według sprawozdania ONZ, które zostało opublikowane wczoraj w Nowym Jorku, do końca tego stulecia liczba ludności na naszym globie wzrośnie do 6 miliardów, a więc przeszło 2-krotnie w porównaniu ze stanem obecnym. Sprawozdanie szacuje, iż w 1962 roku ludność naszego globu wzrosła do 3 miliardów. W ostatnich dwóch latach przyrost ludności na ziemi wynosił 90 milionów, a więc tyle, ile liczy dziś ludność Japonii. W tym czasie przyrost naturalny w Chinach, według szacunkowych danych, wyniósł ok. 10 milionów.

Sztuczna planeta jest znacznie bliżej Marsa niż Ziemi

MOSKWA (PAP). — Komentator naukowy Agencji TASS pisze m. in.:

W środę, 7 bm. pierwsza sztuczna planeta systemu słonecznego weszła na swoją orbitę. Od chwili wystrzelenia — od dnia 2 stycznia godz. 20. czasu moskiewskiego — rakieta kosmiczna przebyła w przestrzeni międzyplanetarnej drogę równającą się 14,5 miliona kilometrów i oddalała się od Ziemi na odległość prawie miliona kilometrów. Ta ostatnia liczba będzie rosła z kolosalną szybkością, ponieważ Ziemia i sztuczna planeta odbiegają daleko od siebie w kosmosie.

Dziesiąta planeta znajduje się znacznie bliżej Marsa, niż Ziemi, co tłumaczy się wydatnym przekroczeniem drugiej szybkości kosmicznej przy wystrzeleniu rakiety księżycowej. Jednakże uczeni radzieccy zapowiadają możliwość przybliżenia Ziemi i dziesiątej planety na stosunkowo niewielką odległość co pozwoli na dokonywanie w dalszej przyszłości odpowiednich obserwacji.

Za tydzień — 14 stycznia — pierwsza sztuczna planeta osiągnie swoje perihelium — czyli punkt znajdujący się najbliżej Słońca (146.400 tys. kilometrów) i w tym momencie nabierze ona maksymalnej prędkości — ponad 32 kilometry na sekundę. Następnie w miarę zbliżania się do apohelium (punkt orbity najbardziej oddalony od Słońca) szybkość będzie się zmniejszała i wyniesie przeciętnie 27 kilometrów 750 metrów na sekundę.

Wybór momentu dla wystrzelenia radzieckiej rakiety kosmicznej w stronę Księżyca nie był przypadkowy. W pierwszych dniach stycznia Księżyc znajduje się w jednym z najbliższych Ziemi punktów swojej orbity — w odległości 368 tysięcy kilometrów. Był to początek ostatniej kwadry miesiąca księżycowego, kiedy Księżyc przecina jakby drogę Ziemi, krążącej z prędkością przeciętną 30 kilometrów na sekundę. W ten sposób krzywa lotu rakiety kosmicznej prawie

„Chatka Puchatka” prawdopodobnie zatoneła

Korespondent PAP w Paryżu relacjonuje rozmowę z komendantem portu w Marsylii i biurem „Inscription Maritime” w sprawie zaginięcia na Morzu Śródziemnym dwóch polskich żeglarzy, Jerzego Tarasiewicza i Janusza Misiewicza, w świetle której przebieg wydarzeń wygląda następująco:

W niedzielę rano żeglarze polscy podróżujący na łodzi żaglowej „Chatka Puchatka” zgłosili się do biura meteorologicznego w Marsylii pytając o warunki atmosferyczne w strefie Morza Śródziemnego w związku z zamiarem wypłynięcia do Oranu. Żeglarzy naszych poinformowano, że morze jest wzburzone — panowała silna burza 48-godzinna, i odradzano im opuszczenie portu marsylijskiego. Mimo tego ostrzeżenia żeglarze postanowili opuścić port. Już przy wyjściu z portu załoga polska napotkała znaczne trudności, nie zawróciła jednak z drogi. Liczni mieszkańcy Marsylii śledzili z żywym niepokojem z wybrzeża ewolucję „Chatki Puchatka”.

W konsekwencji od poniedziałku rano wszczęto poszukiwania, w których wzięły udział samoloty z Marsylii, Aix — en — Provence i wojennego portu w Tulonie, ponadto z portu tulońskiego wypłynęły szybkie jednostki floty ty-

pu „Vedette”. Dwidniowe poszukiwania — w poniedziałek i wtorek — nie dały żadnych rezultatów. We wtorek wieczorem poszukiwania przerwano. Rozmówcy nasi twierdzili, że gdyby władze portowe były poinformowane o wyjeździe z portu w tych warunkach, to niewątpliwie zabroniłyby podróży. Władze portowe nie były jednak oficjalnie zawiadomione ani o przybyciu szalupy, ani o jej wypłynięciu. Rozmówcy nasi z biura „Inscription Maritime” wyrazili opinię, że żeglarze nie troszczyli się o żadne środki bezpieczeństwa.

Według informacji uzyskanych z Marsylii jeden z fotografów marsylijskich obecny przy wypłynięciu szalupy widział, jak zatoneła ona w odległości kilku kilometrów od brzegu i zaalarmował kierownictwo portu. Władze portowe stwierdzają, że łódź nie była należycie przystosowana do nawigacji i że wypłynięcie na morze podczas burzy — fale dochodziły do 7 metrów — jest dowodem lekkomyślności ze strony żeglarzy.

Agencja France Presse potwierdza również wiadomość, iż poszukiwania żeglarzy polskich zostały przerwane, podając jednocześnie, iż istnieje ślaba nadzieja, że łódź została uniesiona na otwarte morze,

Pionierska praca teoretyczna Polaka z XVII wieku Budowę rakiet w Polsce rozpoczęto jeszcze w 1650 r. Wytwórnia rakiet bojowych generała Bema Polski silnik odrzutowy z 1936 r.

Nauka polska posiada piękne tradycje w zakresie techniki rakietowej i astronautyki. Wśród pionierów tych dziedzin, tak bardzo dziś rozwijających się, wymieniane są zwłaszcza nazwiska dwóch Polaków: generała artylerii Kazimierza Siemienowicza i gen. Józefa Bema. Okazuje się, że w naszym kraju budowę rakiet rozpoczęto już w 1650 r. Blisko półtora wieku przed pracami angielskiego pułkownika Congreve, który uważany jest w świecie za pioniera rakiety artyleryjskiej, ukazała się praca naszego konstruktora K. Siemienowicza w książce „Artis magne artillarie pars prima”, zawierająca ponad 200 odrębnych rysunków autora.

W książce tej znajdowała się część poświęcona szczególnie rakietom prochowej. W książce K. Siemienowicza znaleźć można szkice i opisy dotyczące projektów baterii rakietowych, a nawet i rakiet wielostopniowych. Praca Siemienowicza zawierała wiele nowoczesnych rozwiązań konstrukcyjnych, świadczących, że autor jej już 300 lat temu wkroczył na drogę, którą dziś dalej kroczy technika rakietowa. Pracę Siemienowicza, wydaną w Amsterdamie w 1650 roku, przetłumaczono wówczas na języki: angielski, holenderski i niemiecki.

W późniejszym okresie, około 1820 roku, technika rakietowa zajmując się w Polsce Józef Bem. W Arsenale warszawskim organizuje on wytwórnię rakiet bojowych. Doświadczenia swoje z prac z tego zakresu opisuje w książce, wydanej następnie w Weimarze, w języku francuskim i niemieckim w 1820 roku. Bem główną swoją uwagę skupił na produkcji rakiet zapalających. Opracował ich dwa rodzaje. Większe rakiety posiadały — jak wynikało z opisów pozostawionych przez autora — zasięg aż dwóch tysięcy metrów. Bem prowadził również doświadczenia i eksperymenty nad rakietami służącymi do oświetlenia pola bitwy. Rakiety używane do tego celu zaopatrzone były w małe spadochrony, utrzymujące rakiety w powietrzu przez kilka minut.

Zderzenie pociągów

Wczoraj, w godzinach rannych na stacji kolejowej Sokolowo Budzyskie w woj. poznańskim pociąg osobowy Poznań — Rogoźno zderzył się z pociągiem towarowym — jadącym z kierunku Rogoźna.

W wyniku zderzenia zostały poważnie zniszczone obydwa parowozy, a trzy wagony uszkodzone. Kilka osób odniosło cięższe lub lżejsze obrażenia.

Jak wykazało wstępne dochodzenie, kierownik pociągu osobowego, nie zważając na zamknięty semafor, dał znak odjazdu bez zezwolenia dyżurnego ruchu stacji Sokolowo. Maszynista parowozu, wykonując polecenie, ruszył z miejsc, ale zauważywszy sygnał ostrzegawczy zatrzymał pociąg. Jednak lokomotywa znajdowała się już w tym momencie na głównym przełożeniu torze stacji. W tym samym czasie z przeciwnych stron nadjechał ze znaczną szybkością pociąg towarowy i nastąpiło zderzenie.

W wyniku zderzenia zostały poważnie zniszczone obydwa parowozy, a trzy wagony uszkodzone. Kilka osób odniosło cięższe lub lżejsze obrażenia.

W wyniku zderzenia zostały poważnie zniszczone obydwa parowozy, a trzy wagony uszkodzone. Kilka osób odniosło cięższe lub lżejsze obrażenia.

TWORCA WSPÓLCZESNEJ ASTRONAUTYKI — KONSTANTY CIOLKOWSKI BYŁ POCHODZENIA POLSKIEGO

Pierwszym na świecie uczonym, który stał się twórcą naukowej teorii, wyjaśniającej działanie silnika rakietowego oraz lotów kosmicznych, był znakomity radziecki konstruktor Konstanty Ciolkowski, syn Rosjanin i Polaka — zesłańca. Wzory opracowane przez K. Ciolkowskiego są do dziś stosowane przy obliczeniach astronautycznych. On to pierwszy ustalił teoretycznie zasady wypuszczania w przestrzeń kosmiczną sztucznego satelity Ziemi. Uczni radzieccy często podkreślają epokowe znaczenie prac K. Ciolkowskiego dla roz-

KONSTRUKTORZY POLSCY JUŻ W 1936 ROKU ZBUDOWALI SILNIK ODRZUTOWY

Przed wojną grupa młodych konstruktorów — entuzjastów podjęła w naszym kraju — borykając się z ogromnymi trudnościami, wynikającymi z braku zrozumienia i pomocy ze strony czynników oficjalnych — budowę silnika o napędzie odrzutowym. Wynikiem tych wysiłków było zbudowanie w 1936 roku pierwszego polskiego silnika odrzutowego. Konstruktorami jego byli inżynierowie Bernadzikiewicz, Sachs i Odrfeld.

Jak typują Anglicy

Brytyjski dziennik „Daily Express”, mający ponad 4 miliony nakładu, przeprowadził ankietę za tytułowaną „Kogo chciałbyś widzieć w gabinecie świata?”

W wyniku ankiety wczorajszy „Daily Express” publikuje „Gabinety świata”, w skład którego weszłyby następujące osoby:

premier — Nikita Chruszczew, minister spraw zagranicznych — Adlai Stevenson (przywódcą partii demokratycznej USA i były kandydat na prezydenta), minister skarbu — Ludwik Erhardt (wicekanclerz NRF), minister obrony — general de Gaulle, minister handlu — Anastazy Mikojan (wicepremier ZSRR), minister transportu — Konrad Adenauer, minister pracy — Aneurin Bevan (minister spraw zagranicznych w labourystowskim gabinecie cieni), minister oświaty — John Diefenbaker (premier Kanady), minister rolnictwa — Harold Macmillan, minister zdrowia — R. G. Menzies (premier Australii).

Spożycie alkoholu spadło o 12 proc.

Przystępujemy do realizacji 2-letniego programu walki z alkoholizmem

Obecnie przystępujemy do realizacji, zatwierdzonego w końcu ub. roku przez rząd 2-letniego programu zwalczania alkoholizmu. W związku z tym przedstawiciel PAP, zwrócił się do przewodniczącego stałej komisji Rady Ministrów do spraw walki z alkoholizmem — ministra pracy i opieki społecznej — Stanisława Zawadzkiego z prośbą o udzielenie wywiadu na temat dotychczasowych osiągnięć i dalszych planów w dziedzinie walki z plagą alkoholizmu.

Według szacunkowych obliczeń w ciągu 3 kwartałów ub. roku spożyto w kraju przeszło 60 mln. litrów czystego alkoholu, co w porównaniu z analogicznym okresem 1957 r. stanowi spadek o 7 mln. litrów, czyli o 12 proc. — oświadczył min. Zawadzki. W stosunku jednak do roku 1956 spożycie alkoholu w ub. roku było o 8 mln. litrów wyższe. Fakt ten wypływa stąd, że w ciągu ostatnich 3 lat 1957 r. był rokiem rekordowym pod względem spożycia napojów alkoholowych (wyniosło ono bowiem przeszło 90 mln. litrów).

Jeśli chodzi o wydatki ludności na alkohol, to ze względu na wprowadzenie przez rząd narodowe kilkuprocentowych dopłat do cen wódki, wg danych za I półrocze ub. roku w porównaniu z podobnym okresem 1957 roku wzrosły one o ponad 500 mln. zł, czyli o blisko 6 proc.

Wydawać by się mogło, iż spadek spożycia napojów alkoholowych kompensowany jest wzrostem produkcji i spożycia bimbru. Dane statystyczne jednak mówią o spadku spożycia drożdży i cukru, a więc głównych składników produkcji bimbrowej, nie potwierdzają tego przypuszczenia. Zwiększona wykrywalność nielegalnej produkcji bimbrowej tłumaczy należy sprawniejszą działalnością organów MO.

Zjawisko mniejszego spożycia alkoholu w ub. roku tłumaczy się przede wszystkim stabilizacją gospodarczą kraju, co znajduje m. in. wyraz w większej podaży atrakcyjnych towarów na rynku, wzroście oszczędzania przez społeczeństwo, w rozwijaniu budownictwa społecznego oraz indywidualnego.

Stąd też można przypuszczać, że tendencja do spadku spożycia alkoholu jest stała. Należy sądzić, iż w miarę dalszej stabilizacji i wzrostu dobrobytu w kraju oraz realizacji programu walki z alkoholizmem przez

zainteresowane resorty, rady narodowe i organizacje społeczne, następować będzie dalszy spadek spożycia napojów alkoholowych.

Z kraju

GOŚC Z USA

7 bm. przybył do Warszawy publicysta amerykański — George Morris, który jest współpracownikiem organu Komunistycznej Partii USA — „The Worker” i jednym z najlepszych znawców ruchu związkowego St. Zjednoczonych. W czasie pobytu w Polsce, który potrwa ok. 10 dni, George Morris zapozna się z problemami polskich związków zawodowych.

POSZŁA PO ZAKUPY

Mieszkażąca w Bydgoszczy przy ul. Ugory — Zenona L. wyszła w godzinach popołudniowych po zakupy, pozostawiając swoje 5-miesięczne dziecko w wózku bez opieki. Kiedy wróciła do domu, zastała niemowlę bez życia.

Jak wykazały dochodzenia MO, dziecko wypadając z wózka zawiśało na koszułce i poniosło śmierć przez uduszenie.

NIEDOBÓR ROZSADKU

Działo się to w pewną grudniową noc 1958 roku. Szosa z Kołobrzegu do Gdańska jechały dwa samochody PKS, wioząc 11 ton mięsa. Pech chciał, że jeden z samochodów zepsuł się w Redzie. Wobec tego drugi dodał gazu i po pedził do odległego o 35 km Gdańska, by oddać ładunek i wjechać pogotowie techniczne dla kolegi.

Pogotowie przyjechało — ale dopiero nazajutrz, o godz. 16! Mięso zaś okazało się... niepotrzebne i oba samochody wróciły ze swoim smacznym ciężarem do Kołobrzegu.

Półtora roku walki ze spekulacją

Półtora roku temu Sejm uchwalił ustawę o zwalczaniu spekulacji i ochronie interesów nabywców oraz producentów rolnych w obrocie handlowym. Od momentu wejścia w życie ustawy, do 1 października ubiegłego roku, sądy skazały ogółem za tego rodzaju przestępstwa 7.817 osób, w tym za transakcje spekulacyjne w przedsiębiorstwach handlu detalicznego — 1.647 osób, za oszustwa na ilości lub wadze towaru — 3.225 osób, za handel biletami wstępu na widowiska 364 osoby, za skup w celu dalszej odprzedaży towarów nabytych w kraju za obce waluty z paczek PKO 26 osób i za drobne przestępstwa spekulacyjne 1.984 osoby.

Wśród środków natury administracyjnej najważniejszą sprawą jest znalezienie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu z kwietnia 1958 r. Chodzi tu o zwiększenie odpowiedzialności osób pozostających w stanie nietrzeźwym, które zakłócają spokój i porządek publiczny, o wprowadzenie dla tego rodzaju wykroczeń postępowania przyspieszonego oraz umożliwienie pobierania z depozytu osób zatrzymanych w izbach wytrzeźwień, bądź też potrącania z zarobków należności za pobyt w tych izbach. Przewiduje się tu również wydawanie przez władze państwowe i organizacje społeczne zarządzeń, które by stanowiły pomoc dla organów MO i inspektoratów kontrolno-rewizyjnych w ujawnianiu i likwidowaniu przestępczości go spodarczej w zakresie nielegalnej produkcji alkoholu (bimbrowy), obrotu spirytusem oraz w ujawnianiu przypadków łamania obowiązujących

Mimo niewątpliwych osiągnięć w tej dziedzinie, nasilenie walki w chwili obecnej nie jest jeszcze zadowalające. Przede wszystkim zbyt mało istnieje w kraju poradni przeciwalkoholowych, izb wytrzeźwień, zakładów zamkniętych dla nalogowych alkoholików. Zbyt nikła jest jeszcze również działalność niektórych rad narodowych, w związku z czym wysuwa się postulat, by część wpływów z dopłat do cen na alkohol rady narodowe wykorzystywały na konkretną walkę z alkoholizmem.

Dwuletni program zwalczania alkoholizmu, do którego realizacji przystępujemy obecnie, przewiduje podjęcie przez szereg resortów środków w dziedzinie ekonomicznej, administracyjnej, zdrowia publicznego, propagandy i innych. Na realizację programu przeznaczono ponad 200 mln. zł.

Wśród środków z dziedziny ekonomicznej przewiduje się systematyczne zmniejszenie podaży czystego spirytusu na rynek wewnętrzny z przeznaczeniem nadwyżek produkcyjnych na eksport i cele przemysłowe, wprowadzenie do sprzedaży większej ilości napojów o niższej niż dotychczas zawartości alkoholu oraz zwiększenie produkcji napojów bezaalkoholowych, a więc wód gazowych, mineralnych, soków z owoców i warzyw, napojów z mleka. Jednocześnie nastąpi zmniejszenie, proporcjonalnie do liczby mieszkańców, sieci sklepów prowadzących detaliczną sprzedaż wódek, a z kawiarni wycofane zostaną oprócz wina i likierów wszystkie inne napoje alkoholowe.

W zakresie zdrowia publicznego zostanie znacznie rozszerzona sieć poradni przeciwalkoholowych. Na terenie poszczególnych województw zorganizowane będą zakłady zamknięte leczenia odwykowego dla nalogowych alkoholików oraz prowadzone będą szkolenia kadr lekarskich dla lecznictwa przeciwalkoholowego.

Wśród środków natury administracyjnej najważniejszą sprawą jest znalezienie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu z kwietnia 1958 r. Chodzi tu o zwiększenie odpowiedzialności osób pozostających w stanie nietrzeźwym, które zakłócają spokój i porządek publiczny, o wprowadzenie dla tego rodzaju wykroczeń postępowania przyspieszonego oraz umożliwienie pobierania z depozytu osób zatrzymanych w izbach wytrzeźwień, bądź też potrącania z zarobków należności za pobyt w tych izbach. Przewiduje się tu również wydawanie przez władze państwowe i organizacje społeczne zarządzeń, które by stanowiły pomoc dla organów MO i inspektoratów kontrolno-rewizyjnych w ujawnianiu i likwidowaniu przestępczości go spodarczej w zakresie nielegalnej produkcji alkoholu (bimbrowy), obrotu spirytusem oraz w ujawnianiu przypadków łamania obowiązujących

przepisów określających zakazy sprzedawania, podawania i spożywania napojów alkoholowych. Przewiduje się także powołanie przez prezydya wojewódzkich rad narodowych stałych komisji do walki z alkoholizmem, których zadaniem będzie koordynacja działalności organów zainteresowanych realizacją tego programu.

Poza tym podjęte zostaną środki w dziedzinie propagandy, której zadaniem będzie systematyczne uświadamianie społeczeństwa o skutkach alkoholizmu przez wyświetlanie filmów oświatowych i dokumentalnych, organizowanie odczytów, specjalnych audycji itp. Niemniejże znaczenie będzie miało właściwe organizowanie wolnego czasu, zwłaszcza młodzieży, przez rozbudowę urządzeń rozrywkowych, sportowych i kulturalnych.

43 dzień procesu

Jak reagował Koch słysząc swoje przemówienia sprzed 20 lat

W 43 dniu procesu Ericha Kocha — 7 bm. — miał miejsce fakt nie notowany w historii polskiego sądownictwa: sąd przesłuchał i zaliczył w poczet dowodów przemówienia oskarżonego, wygłoszone w latach 1938 i 1939, a utrwalone na taśmie magnetofonowej.

W pierwszym z nich, wygłoszonym na uroczystości poświęcenia sztandarów nowoutworzonych grup NSDAP, Koch po nieznacznym hołdzie i panegrykach dla Hitlera omawia sprawy wewnętrznie i międzynarodowe, poświęcając sporo miejsca Polsce. Mówi on wówczas, niemal krzyżąc do mikrofonu radiowego o polskich „podżegaczach wojennych”, nie szczędząc inwektyw pod adresem naszego kraju. W końcowym fragmencie tego przemówienia Koch stwierdza: „Nas bracia w Polsce są z powodu ich niemieckości narażeni na najcięższe prześladowania. Te niedulskie szkany i haniebne czyny są tym bardziej godne potępienia, że Niemcy w Polsce byli z dawien dawna lojalnymi obywatelami państwa polskiego...”

Drugie przemówienie Kocha, wygłoszone zostało z okazji przyznania mu honorowego obywatelstwa

Uroczystym koncertem uczęciła Łódź 40-lecie powstania BSRR

Z okazji 40 rocznicy powstania BSRR odbył się w Łodzi koncert zorganizowany przez ZŁ TPP-R. Na koncert przybyli: I sekretarz ambasady radzieckiej A. Nikitin, członek ZG TPP-R, red. naczelny „Przyjaźni”, St. Jung, dowódca garnizonu łódzkiego gen. S. Malko, przedstawiciele władz partyjnych, miejskich, organizacji społecznych i liczna publiczność.

Ostatnia droga Stanisława Miszczaka



Początki sztandarowe okryte kirem, niezliczona ilość wienców i kwiatów. Przed gmachem KL PZPR gromadzą się

delegacje robotników z łódzkich zakładów pracy, delegacje komitetów partyjnych, stronnictw demokratycznych, rad narodowych... Wciąż przybywają nowe tłumy. Robotnicza Łódź przysłała oddać ostatni hołd Stanisławowi Miszczakowi, który pracował swego czasu w Łodzi jako sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR.

W kilka minut po godzinie 13 najbliżsi towarzysze i przyjaciele wnoszą trumnę na odkrytą ciężarówkę. Formuje się kondukt pogrzebowy. Przy dźwiękach marsza żałobnego wyrusza Aleja Kościuski na Cmentarz Komunalny. Na czele konduktu delegacje, orkiestra wojskowa, a dalej na ciężarówce przykryta wienami trumna ze zwiokami. Za trumną najbliższa rodzina zmarłego, członkowie egzekutywy KL PZPR i Prezydium RN m. Łodzi.

Ponad dwie godziny kondukt przesuwał się ulicami miasta.

Na Cmentarzu Komunalnym żegna zasłużonego działacza pracy partyjnej i społecznej członek egzekutywy KL PZPR — Bolesław Malinowski. Mówi o pełnym poświęceniu i pracowitości życia zmarłego, który nieustraszone był w pracy partyjnej. Od najmłodszych lat działał w Komunistycznym Związku Młodzieży, a później w latach powojennych pracował na odpowiedzialnych stanowiskach partyjnych, a m. in. jako sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR.

Smierć towarzysza Miszczaka przeżyła nas bólem i okryła żałobą. Pamięć jednak o Nim na zawsze pozostanie. Padają pierwsze grudy ziemi na trumnę. Orkiestra gra Międzynarodówkę. Delegacje składają wieniec.

Studium zagadnień współczesnego kapitalizmu

W początku lutego uruchomione zostanie przy Wszeźorowym Uniwersytecie Marksiizmu-Leninizmu studium zagadnień współczesnego kapitalizmu. Studium to organizowane jest głównie dla potrzeb politycznego, gospodarczego i kulturalnego aktywów naszego miasta, dla członków partii i bezpartyjnych odczuwających potrzebę pogłębienia swej wiedzy teoretycznej.

Od słuchaczy wymaga się w zasadzie znajomości podstawowych zagadnień marksistowskiej nauki ekonomicznej, gdyż jej brak skutby się musiał przeszkodą w skutecznym uczestnictwie w pracy studium. Wykłady, których zadaniem będzie naukowe, obiektywne analiza i ocena charakteru tendencji współczesnego kapitalizmu bez schematycznych sądów i uproszczeń, prowadzone będą przez pracowników naukowych ośrodka warszawskiego i łódzkiego specjalizujących się w odnośnych tematach.

Zainteresowani winni przesłać wypełnione ankietę do sekretariatu WUML w terminie do 15 stycznia br. Zajęcia na studium odbywać się będą dwa razy w miesiącu od godz. 16.

„Kukuleczka”
W czasie sprawdzania kuponów 89 ciągnięcia „Kukuleczki”, wygranych I stopnia, z 5 trafieniami nie odwołano.
Wygranych II stopnia, z 4 trafieniami odwołano 32, płatne po 3,785 zł.
Wygranych III stopnia, z 3 trafieniami, odwołano 1.197 — płatne po 139 zł.
Wygranych IV stopnia, z 2 trafieniami, odwołano 19.351 — płatne po 8,50 zł.
Na wygrane I stopnia, z 5 trafieniami na grę następną (90) pozostaje 500 tys. zł.

Jeszcze w sprawie zajść w Belchatowie

W związku z artykułem zamieszczonym w „Dzienniku Łódzkim” w dniu 4 bm. na temat zajść w Belchatowie otrzymaliśmy list z Kurii Biskupiej Łódzkiej skierowany do nas przez wikariusza generalnego ks. Jana Zdarskiego.

Odnosnie wizyty delegacji parafian w Kurii Biskupiej pismo stwierdza, że delegacja ta, choć była to późna pora i dzień świąteczny (1 stycznia) została przyjęta natychmiast z polecenia ks. biskupa

przez jego wikariusza generalnego, który konferował z delegacją około godziny.

Wikariusz generalny wyjaśnił delegacji, że ks. Gabrylięjczyk swoim postępowaniem nie tylko w Belchatowie, ale i uprzednio w Sulejowie zakłócił spokój społeczny, że poza tym oparł się za rządzeniem władzy duchownej i dlatego został suspendowany, w związku z czym nie powinien pozostać w Belchatowie.

Ponadto wyjaśniono delegacji, że ks. Nowak został już uprzednio przesłany z Belchatowa, a odpowiednie zwolnienie zostało mu doręczone. Delegacja — jak pisze wikariusz generalny — przyjęła spokojnie te informacje, spośród zaś, w jaki przedstawia ludności przebieg rozmowy, nie jest wiadomy Kurii Biskupiej.

Drukując powyższe wyjaśnienie, pragniemy dodać, że zamieszczony przez nas artykuł w powyższej sprawie bynajmniej nie kwestionował faktu przyjęcia delegacji w Kurii, a odnośne zdanie mówiło tylko o nieprzyjęciu delegacji przez księdza biskupa. Przy tym, bez względu na to, jak delegacja przyjęła wyjaśnienia wikariusza generalnego, chodziło nam w artykule o niekorzystne oddziaływanie faktu zbytniego przeciągania ostatecznych kroków ze strony władz kościelnych celem zlikwidowania źródła zajść w Belchatowie.

UKAZAŁY SIĘ nowe **ODNOSY** 16 STRON I zloty
JUŻ PO ŚWIĘTACH, ALE WPROWADZA CIĘ ZNOWU W NASTRÓJ ŚWIĄTECZNY

Państwowe Wydawnictwo Naukowe
Jeszcze tylko 2 dni księgarnie przyjmują subskrypcje na MAŁĄ ENCYKLOPEDIĘ POWSZECHNĄ PWN
Już 10 stycznia br. subskrypcja ta zostaje zamknięta. Sprzedaż księgarska encyklopedii w cenie o 20 proc. wyższej rozpocznie się dopiero w roku 1960, po dostarczeniu egzemplarzy subskrybentom.
103-K

Tu chodzi też o naszą kieszeń!

Czy tkaniny będą trwalsze?...

Kilka dni temu rozpoczęliśmy dyskusję na temat: „Co robić, aby tkaniny polskiej produkcji były coraz trwalsze?”. Wywołała ona duże zainteresowanie czytelników oraz fachowców — przedstawicieli nauki, przemysłu i handlu.

Dzisiaj — na tle dalszych opinii pragniemy skonkretyzować wysunięte w dyskusji tezy, kreśląc tym samym perspektywy, jakie w dziedzinie poprawienia jakości tkanin rysują się przed przemysłem włókienniczym. Zaczynamy od interesującej wypowiedzi przedstawiela świata nauki mgr. Orla z Instytutu Włókiennictwa w Łodzi.

ADRESAT: PRZEMYSŁ

Od kilku lat bijemy się o wprowadzenie do produkcji apretur niespieralnych na podstawie rozтворów celulozowych, w miejsce zwykłych apretur krochmalowych. Wybudowano nawet w ZPB w Ozorkowie w 1937 r. kosztowne kilkaset tysięcy złotych urządzenia do wykańczania tkanin bawełnianych tą metodą. Po dziesięciu latach jednak urządzenia te stoją nieczynne, gdyż podobno nie można uzgodnić ceny na te wyroby. Wprawdzie cena tkanin o apreturze niespieralnej musiałaby wzrosnąć o około 40 gr za 1 metr, ale

w zamian za to tkaniny są o 20 proc. trwalsze w użytkowaniu, posiadają ładniejszy wygląd i pełniejszy „chwyt”.

MOLE ZJADŁY 300 MILIONÓW!

Również apretury przeciw-molowe czekają na realizację od wielu lat. Straty wyrządzone przez mole szacowane są w Polsce na około 300 milionów zł rocznie. Nie ma prawie domu, w którym w ciągu kilku lat mole nie wyrządziłyby jakiejś poważniejszej straty.

W przemyśle stosuje się już szereg nowych metod. Do tych należą: przeciwniolowe, przeciwkurczliwe, wodoodporne. Ale jak się je stosuje? W czasie tegorocznego pobytu w Szwajcarii spotkałem się z kolegą po fachu, inżynierem szwajcarskim. Akurat lał deszcz i obaj mieliśmy na sobie płaszcze impregnowane. Mój płaszczyk impregnowany był w naszych zakładach, a jego — w szwajcarskich, przy czym oba tymi samymi środkami. W praktyce jednak jego płaszczyk doskonale chronił przed deszczem, mój zaś przepuszczał wodę. Słowem —

GDY DWÓCH ROBI TO SAMO.

to jednak nie jest to samo. A więc sumiennie o pra-

cy, dokładność stosowania technologii — to także czynnik wpływający na użyteczność towaru.

Na marginesie tego ostatniego przykładu chciałbym poruszyć sprawę ochrony konsumenta. Za granicą istnieją specjalne instytucje, które zajmują się normowaniem i kontrolą jakości wyrobów. Wyroby z etykietką tej instytucji posiadają gwarantowaną jakość. Tę sprawę winno się i u nas jakoś rozwiązać.

SODA SZKODZI

Cenne uwagi nadesłali również inni pracownicy nauki z Instytutu Włókiennictwa. Wskazali oni (np. mgr inż. Jędraszczyk) na konieczność zmodyfikowania dotychczas stosowanych zasad prania wełny przy użyciu sody. Soda działa ujemnie na wełnę, powodując jej lamliwość, co jest nie bez znaczenia dla ostatecznego wyglądu i odporności tkaniny. Dlatego dobrze się stało, że w zamówieniach resortu na środki zagraniczne znalazło miejsce 5 ton środków niejonych, które zastąpią mydło i sodę w procesie prania wełny.

O osiągnięciach chemii w służbie przemysłu włókienniczego napisał do nas wyczerpująco mgr inż. Cianciara:

„W tym roku przemysł rozpoczął na szeroką skalę produkcję tkanin wełnopodobnych — niemających. I służnie bo umiejętnie wykorzystanie właściwości włókien chemicznych daje bardzo dobre wyniki. Np. tkaniny ubraniowe bawełniane z dodatkiem 15-30 proc. włókien poliamidowych posiadają dużo wyższe wartości użytkowe niż tkaniny czyste bawełniane.

Również tkaniny typu wełnianego z przed mieszankowych wełniano-poliestrowych (terylon) czy wełniano-poliakrylonitrylowych (orlon) mają wyższą wartość, niż tkaniny czyste wełniane. Wprowadzenie tego typu włókien do produkcji będzie wymagało pewnych zmian technologicznych, na pewno jednak się opłaci.

Autor postuluje również konieczność uprzedniego zapoznania użytkownika, a więc także handlu jak i klientów, z właściwościami tych tkanin. Przez nieumiejętne bowiem obchodzenie się z nimi (jak np. przez nieumiejętne prasowanie) można zniszczyć wysoką wartość użytkową tkaniny.

NAUKOWCY DZIWIĄ SIĘ...

Powołując się na szereg opracowań przez Instytut Włókiennictwa metod postępowej produkcji włókienniczej jak apretury antymolowe, przeciw pilśnieniu się wyrobów wełnianych, przeciwniolowe, wodoodporne itp., autorzy wyrażają zdziwienie, iż przemysł w niewielkim tylko stopniu korzysta z osiągnięć naukowych Instytutu Włókiennictwa. Po dziś dzień np. nie wprowadzono do produkcji apretur przeciw pilśnieniu się wyrobów wełnianych. Jedynie wojsko (jako odbiorca) zażądało wykończenia zamawianych w przemyśle wyrobów apreturami zabezpieczającymi je od filcowania się w praniu. Natomiast handel nie stawia tych żądań, wskutek czego przemysł produkuje tkaniny koszulowe i inne, które przy pierwszym praniu kurczą się ponad normę lub filują.

Jak więc widzieć, zarzuty wystosowane pod adresem tak przemysłu jak i handlu są nienałe. Ostatnia jednak narada handlu z przemysłem, w której wziął udział wiceminister Wojtkowski wysunęła

KONKRETNE ZADANIA DLA PRZEMYSŁU

Min. Wojtkowski podkreślił konieczność produkowania tkanin o większej gęstości oraz uodpornionych na kurczenie się, czyli inaczej — sanforyzowanych. Mimo wielokrotnych uwag handlu i żądań tkaniny nie były dotąd sanforyzowane, a to z powodu braku odpowiednich ku temu urządzeń. Natomiast co do zarzutu

wysuniętego pod adresem handlu, iż ten nie domaga się wprowadzenia do produkcji apretur przeciwdziałających pilśnieniu się wyrobów wełnianych — to, jak utrzymuje przedstawiciel Centrali Tekstylnej, są one nieuzupełnione. Dopóki — jego zdaniem — Instytut Włókienniczy nie udoskonali środków do tych apretur, dopóty będą trudności z wprowadzeniem ich do produkcji.

JUŻ W I KWARTALE

Co zaś do apretur antymolowych i antykurczliwych, zastosowanie ich w przemyśle wełnianym będzie miało miejsce już w I kwartale br., a to dzięki sprowadzeniu z zagranicy odpowiednich urządzeń. Pierwsza produkcja owych uścielonych tkanin miała miejsce już przy końcu ub. roku i dała pomyślne rezultaty. Również — zgodnie z zapowiedzią — w I kwartale br. przemysł wełniany rozpoczyna produkcję szeregu nowych gatunków tkanin wełnianych z domieszką sztucznych włókien syntetycznych. Będzie to zapoczątkowaniem batalii o rozszerzeniu bazy surowcowej przemysłu wełnianego.

Tyle — rzecz jasna w dużym skrócie — co do problemu zwiększenia „konsumpcyjnej” wartości tkanin. Jak widać, nowy rok 1959 przynosi nie tylko zapowiedź dużej poprawy pod tym względem, ale i pewne konkretne już rezultaty wieloletnich starań tak naukowców jak i przemysłu.

Chodzi teraz o to, aby starania te przybrały jak najszybciej realne formy w postaci nowych, wysokogatunkowych tkanin, odpornych na działanie czasu, tkanin o większej wartości. Oby tych tkanin było coraz więcej w naszych sklepach!

(K. Wyrz.)

O polkach księgarń

Witold Zdzienicki — W poszukiwaniu dnia dziesięcioletniego, I seryj 21 6. — Reportaż z różnych ziem polskich. Poruszają trudne problemy życia mieszkańców tych terenów, dają obraz zmian, jakie zachodzą przed i po Październiku.

Stanisław Helstyński — Przyszłość, WL 21 40. — Wspomnienia o Przyszłościem pisane przez Stanisława Helstyńskiego, który był częstym gościem w domu Przyszłościem.

Jan Dobraczyński — Wielkość i świętość, PAX, 21 30. — Powstała w ciągu ostatnich lat działalność Dobraczyńskiego szkice o księżkach i ludziach. M. in. o mawia najnowszą twórczość Greene'a Chestertona, Waughna, z pisarzy polskich Zofii Kossak i Gołubiewa.

Z reżyserem Brokiem o „Cafe pod Minogą”

— Dlaczego właśnie „Cafe pod Minogą” wybrano na kolejny temat filmu polskiego? — Reżyser Brok z Łódzkiej WFF odpowiada z uśmiechem: — To proste. Trzy pokolenia czytają Wiecha. Mój ojciec, ja, i moje dzieci. Wiech jest powszechnie lubiany. War to więc poświęcić pozycję filmową temu świetnemu felietoniście. Poza tym ze wszystkich książek Stefana Wiecheckiego „Cafe” nadaje się najlepiej do adaptacji filmowej ze względu na rozmiar tej powieści.

— Czy sięganie po tematykę okupacyjną, odwracanie się w przeszłość, jest zdaniem pana rzeczą pożyteczną? — Tym razem jest to pretekst fabularny. Chodzi o pokazanie Warszawy „poprzez” Wiecha. Lekki żwidy humor i dowcip stoicy sprawa, że jest ona miastem lubianym, a poza tym rama filmu jest współczesna. Powieść zamyka zakończenie wojny, w filmie zaś będzie przedstawiony ciąg dalszy przeżyć bohaterów. O ile wszystko dobrze pójdzie i „Cafe” spotka się z żywym przyjęciem, nakręciemy drugą część. Wiech kończy obecnie książkę pt. „Manius Kitajec i

„Niedotykalni” — „Niepodchodzący” — „Niedostrzegalni” Koniec kast

(Korespondencja z Indii)

DELHI, w styczniu.

Na zjazd pulajów pojechałem do Quilon razem z szefem rządu keralskiego, Nambudiripadem, który wygłaszał tam inauguracyjne przemówienie. Przybyliśmy trochę za wcześnie i zanim rozpoczął się wielki wiec, miałem okazję porozmawiać z licznymi jego uczestnikami.

Nie bardziej od tego zjazdu nie przekonałem mnie, iż straszliwy system kastowy, który przez co najmniej dwa tysiące lat był przekleństwem indyjskiego porządku społecznego, skazany jest na całkowitą zagładę.

Wśród całego systemu kastowego w Indiach system, jaki nie tak dawno jeszcze panował na keralskim wybrzeżu, był najgorszy i najbardziej skomplikowany. Była to wysoka drabina społeczna o bardzo licznym i bardzo odległym od siebie szczeblach. Na najwyższym z nich stali, podobnie jak w całym Indiach, bramini, lecz tu dzielili się oni na szereg podgrup, wśród których szczytową stanowili „nambudiri” — wlecy i święci obszarnicy z Malabaru. Nambudiri, który na swej drodze w odległości 60 kroków spotkał kogós z niższej kasty, musiał umyć się w celu splukania „społecznego brudu”. Kiedy ten bramini nad braminią szedł ulicą, kroczył przed nim zawsze ktoś z niższej o szczebel kasty „najarów” i wznosił okrzyki, aby wszyscy niegodni uciekali i chowali się. Kobieta z rodu Nambudiri nie miała prawa rozmawiać nawet z własnym ojcem czy bratem. Mężczyzna jednak miał prawo „odwiedzać” nocą kobiety z kasty „najar”, lecz już dzień z takiego związku były „niedotykalne” dla ojca.

„Nie stać nas było na odpowiedniego służę, więc kiedy będąc dzieckiem szedłem ulicą, sam wznosiłem okrzyki, żeby wszyscy „niedotykalni” uciekali z mojej drogi” — opowiadał mi pewien keralski prawnik, który ma obecnie niewiele ponad 25 lat. Prawnik ów należy do grupy „warierów”, która uważała się za coś niższego od nambudiri, lecz z pewnością wyższego od „najarów”. Podczas gdy bramini byli kapłanami, warierowie spełniali rolę podobną do organistów kościelnych. Najarów mogli być księżkami, lecz nie mogli być ani kapłanami, ani kościelnymi.

Nambudiri, „warierowie”, „sudra”, „czhawa” i jeszcze niektóre inne grupy zaliczane były do czterech hinduskich kast. Wszyscy, którzy nie mieścili się w nich, obejmowani byli wspólnym mianem „piątej kasty”, lecz również wśród nich istniał podział na liczne grupy o różnych uprawnieniach społecznych. Najwyższą wśród nich były właśnie „pulajawie” oraz grupy „czumar” i „paraja”; najniższą — „ulłada”, ludzie żyjący na skrajach dżungli. Dla braminiów najarów i warierowie byli „niedotykalni”, zaś „czhawa”, „pulajawie” i inni mogli zbliżyć się do „najarów” i „warierów” jedynie na określonej odległości — byli „niepodchodzący”.

Ludzie z grupy „ulłada” byli „niedostrzegalni” dla braminiów, a „niepodchodzący” dla innych wyższych grup. Pulajawie uważali za „niedotykalnych”, „czumarów”, „czumarowie” — „parajów”.

Już po pierwszych dziesięciu minutach rozmowy o systemie kastowym wszystko męszło się w głowie i człowiek tracił rozumianie, kto dla kogo był „niedotykalny”, „niepodchodzący” czy „niedostrzegalny”. Nie jest to zresztą ważne.

Ważne jest, iż system ten wraz z rozwojem oświaty oraz pod naciskiem prawa i opinii publicznej kończy swój żywot.

Kiedy 20 miesięcy temu władzę w Kerali przejął rząd komunistyczny, krągostup systemu kastowego był już znany, lecz wśród „pulajów”, „czhawów”, „czumarów” istniało jeszcze silne poczucie niższości, którego ślady gdzieś niedługo można dotychczas spotkać. Dziś większość z nich zdaje sobie sprawę, że ważny jest nie podział kastowy, lecz klasowy. „Pulajawie”, „czhawowie”, „czumarowie” i inne niższe kasty — to chłopci, robotnicy z plantacji, rybacy, dzielnicy, ludzie pracy. Dzięki ich głosom komunistów zwyciężyli w wyborach i doszli do władzy. Rząd Nambudiripada jest przede wszystkim ich rządem, chociaż w skład jego wchodzi również przedstawiciele innych grup — najarów, warierów, chrześcijan, muzułmanów itp. Dlatego też były „niedotykalny” czy „niedostrzegalny”, który poprzednio częściej nie śmiał korzystać z równouprawnienia, obecnie czuje się swobodnie, śmiało domaga się wszystkich praw. Fakt doświadczenia władzy komunistów przyspieszył rewolucję umysłową, która likwiduje system kastowy. Jednocześnie reformy poprawiają pozycję ekonomiczną i społeczną tych grup ludności, bez czego nie może być mowy o rzeczywistym równouprawnieniu.

Czym uczy Łódź Tysiąclecie Państwa Polskiego

Uchwala Sejm PRL, ażeby obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego wypadły jak najbardziej uroczyste, znalazła również i w naszym mieście pełny oddźwięk. Często pisaliśmy też o gorących dyskusjach toczących się w najrozmaitszych środowiskach. Wysunęto tam mnóstwo projektów godnego uczczenia tego wielkiego wydarzenia.

Luźne propozycje z poszczególnych dziedzin zostały obecnie ujęte w ramy wspólnego projektu, który przedstawiony został wczoraj na posiedzeniu Łódzkiego KFJN, Rady Narodowej m. Łodzi i sekretariatowi KL PZPR. Obejmuje on propozycje czynów społecznych w dziedzinie budownictwa oświatowego, kulturalnego i komunalnego z uwzględnieniem planowych zamierzeń Rady Narodowej m. Łodzi. Nie obejmują one jednak zamierzeń z dziedziny nauki, wydawnictwa, wystaw oraz części popularyzacyjno-propagandowej, albowiem wymaga to jeszcze dalszego opracowania.

Zwraca uwagę, że hasło „Tysiąc szkół na Tysiąclecie”, podjęte zostało przez Łódzian szczególnie gorąco. W miejscu naszym jest ono tym aktualniejsze, że mimo olbrzymich wręcz osiągnięć w tej dziedzinie, w dalszym ciągu daleko tu do ideału. I tak np. przeciętna liczba uczniów przypadających na izbę lekcyjną wynosi 65 osób, przy czym z roku na rok wzrasta i wzrastać będzie liczba kształcących się młodzieży.

W zrozumieniu ważności tej sprawy, do roku 1965 planuje się wybudowanie z funduszy inwestycyjnych Rady Narodowej około 140 szkół najrozmaitszego typu (w tym 40 przedszkoli) za sumę ponad 821 milionów złotych. W tym czasie w czynnie społecznym powstanie 12 szkół; 7 przypo-

sobienia zawodowego, 4 średnie, jedna muzyczna.

Ze środków budżetu centralnego i terenowego oraz z funduszy Społecznego Komitetu Odbudowy Stolicy proponowane są następujące inwestycje: zakończenie budowy Teatru Narodowego, rozbudowa zaplecza Teatru Nowego oraz Muzeum Etnograficznego i Archeologicznego i Biblioteki im. Waryńskiego, wybudowanie muzeum włókienniczego, drukarni dziełowej, muzeum ruchu robotniczego, pomnika rewolucjonistów z roku 1905, uporządkowanie obozu w Radogoszczu, odbudowa pomnika Kościuski, budowa popiersia Moniuszki i pomnika Kilińskiego, dokończenie gmachu Operetki Łódzkiej i wybudowanie galerii sztuki.

Równocześnie — zgodnie z projektami wysuniętymi przez poszczególne dzielnicowe rady narodowe, dzielnicowe komitety Frontu Jedności Narodu i różne związki — stworzony zostanie przy ZPB im. I Maja międzyzakładowy obiekt kulturalny, w dzielnicy Chojny międzyzakładowy dom kultury, przy Zakładach i Rudzka klub fabryczny i zakończony zostanie kapitalny remont dzielnicowego domu kultury przy ul. Przędzalnianej.

Poza tym planuje się budowę parków, ośrodków sportowych i wypoczynkowych, boisk i placów gry, porządkowanie ulic, zielenców itd.

Projekt wstępny, który był tematem wczorajszego zebrania, przedyskutowany zostanie w sobotę w wspólnym posiedzeniu Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, radnych naszego miasta oraz przedstawicieli zainteresowanych instytucji. Po ewentualnych poprawkach przekazany on zostanie do zatwierdzenia na sesji RN m. Łodzi. (m)

„Orbis” zawiezie nas do Soczi, Moskwy i Leningradu

„Orbis” podpisał umowę z radzieckim Biurem Podróży „In-turist” o wzajemnej wymianie turystycznej w bieżącym roku. Umowa przewiduje w porównaniu z ub. rokiem prawie dwukrotne rozszerzenie wzajemnych kontaktów turystycznych.

Do Związku Radzieckiego organizowane będą trzy rodzaje wycieczek: dwutygodniowe do Leningradu, Moskwy, Kijowa (podróż z Gdyni do Leningradu odbywać się będzie popularnym statkiem „Mazowsze”); trzytygodniowe statkiem turystycznym „Piotr Wielki” po Morzu Czarnym z kilkudniowym pobylem w Soczi, Białym i Odessie oraz trzytygodniowe na wczasy wypoczynkowe w Soczi nad Morzem Czarnym.

Pierwsza wycieczka do ZSRR zorganizowana będzie już w kwietniu br.



Fot. W. Urbanowicz

jego ferajna”. Będzie to dalszy ciąg przygód bohaterów „Minogi”.

— Może powie pan, jako współautor scenariusza, w jaki sposób filmowa „Cafe” będzie opierać się na powieści? — Scenariusz pisaliśmy z Wiechem, biorąc za podstawę książkę. W filmie będą więc

postacie, sytuacje i konflikty wierne, uzupełnione jeszcze nowymi wątkami, humorem sytuacyjnym, zacierpniętymi z innych prac Wiecha.

— W jakiej fazie realizacji znajduje się film?

— Jesteśmy w końcowym stadium przygotowań; mamy jeszcze jeden dzień próbnych zdjęć.

— Proszę zdradzić nam wreszcie nazwiska aktorów biorących udział w filmie, co dotychczas było pilnie strzeżoną tajemnicą.

Po krótkiej chwili namysłu padają nazwiska wykonawców głównych ról. I to jakie nazwiska — najpiękniejszy bukiet kwiatów polskiej komedii. Słynny Dodek czyli A. Dym-sza w roli Maniusa Kitajca, przywódce szoferaków. Hanka Bielicka jako Apolonia Karaluch i cały szereg wybitnych aktorów komediowych. Jest również i egzotyka: oryginalny Murzyn. Rolę szofera Jumbo tworzy Makopko Dravi (patrz zdjęcie). Pochodzi on z Togo a studiując socjologię na Uniwersytecie Warszawskim. Jest utalentowany, mówi bardzo zabawnym akcentem po polsku i prawdziwie po „wiechowsku”.

Rozmawiała: Lu-ga

Tak... tak!

Tak odpowiada Wojewódzki Wydział Komunikacji na nasze pytanie „czy poczyniono przygotowania do ochrony dróg przed gołoledzią?”

Otóż już kilka tygodni temu odbyła się wojewódzka narada w sprawie odśnieżania i walki z gołoledzią. Ustalono na niej, że jak co roku na wszystkich drogach państwowych będzie dyżurował w odstępach 10 km droźnik, który w razie gołoledzi posypie podjazdy i bardziej niebezpieczne zakręty drog piaskiem. W tej chwili piasek jest już nawieziony: leży ułożony w kopce i czeka na mróz. Poza tym na ważniejszych trasach, jak np. na drodze do Warszawy, Katowicy czy Piotrkowa jeździć będzie ponad 30 specjalnych piaskarek (samochody ciężarowe z urządzeniem rozsypującym piasek), które będą obsypywać nie tylko drożdy pod górę i zjazdów z góry, ale i normalna droga. Przygotowania są dostateczne, a jak będą wykorzystane, pokaże pierwszy dzień prawdziwej zimy. (jd)

Z inicjatywy PSS

Pierwszą spółdzielczą stację obsługi samochodów otwarto w Łodzi

Z pewnością ucieszy kierowców wiadomość, iż z inicjatywy PSS — Transport i Usługi Techniczne — otwarto w Łodzi pierwszą spółdzielczą stację obsługi samochodów.

Ta gozyteczna placówka mieści się na najbardziej ruchliwej autostradzie biegnącej w kierunku Piotrkowa, Częstochowy, Katowicy — na rogu ul. Zeromskiego i Cieszyńskiej.

Co prawda na razie w stacji tej dokonuje się tylko mycia wozów, konserwacji, smarowania, zmiany oleju, regulacji zapłonu oraz zaworów itd, ale w przyszłości będzie to w pełni nowoczesna stacja. Tu właściciel wozu,

Niedaleka przyszłość Łodzi

★ 450 tys. osób będzie korzystało z gazu
★ Więcej światła ★ Dwa nowe hotele
★ Poważny wzrost motoryzacji

Jak już informowaliśmy, na pierwszym w tym roku posiedzeniu Prezydium RN m. Łodzi — MKPG przedstawiło dyskusyjne, wstępne projekty rozwoju Łodzi na lata 1959—65. W sprawozdaniu z posiedzenia pisaliśmy, że założenia te nie są czymś ostatecznym, że będą ulegały zmianom, że odbędzie się na ten temat ogólnolódzka dyskusja. Mimo to warto już teraz zapoznać się z niektórymi projektami wstępnego planu MKPG.

Zacznijmy od sprawy najbardziej w tej chwili aktualnej: budowy gazociągu ze Śląska do Łodzi. Dzięki tej inwestycji zakłada się, iż na koniec roku 1965 łączna długość łódzkiej sieci gazowej wyniesie 400 km bieżących, a na koniec 1975 r. ok. 600 km bież. Przewiduje się także, iż przy maksymalnym wykorzystaniu sieci nowowbudowanej i już istniejącej, w 1965 r. około

450 tys. osób, tj. 60 proc. mieszkańców miasta będzie korzystało z gazu. W planie etapowym (1961—65) gaz otrzymają osiedla mieszkaniowe na Dąbrowie, Retkini, Brusie oraz niektóre inne tereny nowego budownictwa mieszkaniowego. Również rozbuduje się sieć gazową (niskoprężną) w starych dzielnicach miasta (w śródmieściu i rejonach bezpośrednio przyległych, nie wychodząc na tereny peryferyjne).

Tyle na temat projektów związanych z gazownictwem. Przejdźmy z kolei do następnego zagadnienia: oświetlenie ulic. Program do 1965 r. przewiduje oświetlenie 80 proc. ulic miejskich (90 proc. oświetlenia żarowego i 10 proc. jarzeniowego). Projektuje się przy tym zupełną likwidację oświetlenia gazowego. Zgodnie z tymi wstępnymi założeniami, długość ulic oświetlonych w roku 1965 wyniosłaby 917 km bież., z tego lampami żarowymi 825 km bież. i lampami jarzeniowymi 92 km bież.

Z innych projektów rozbudowy naszego miasta na uwagę zasługują budowa jednego hotelu o 400 miejscach w rejonie Dworca Fabrycznego oraz budowa domu turystycznego o 280 miejscach. Projekty te mają być zrealizowane w okresie 1961—65 r.

Wybuduje się także hotel dla pojazdów mechanicznych wraz ze stacją obsługi, dwie stacje TOS, 20 tzw. przydrożnych stacji obsługi. Ponadto w rejonie śródmieścia urządzi się kilka parkingów strzeżonych o powierzchni 4 ha. MKPG bowiem zakłada do roku 1965 poważny wzrost motoryzacji. Na 1000 mieszkańców Łodzi przypadają wówczas będzie 25 samochodów, w tym 15 osobowych i 10 ciężarowych oraz 45 motocykli i skuterów. Nic też dziwnego, że projektu-

je się poważną rozbudowę zaplecza technicznego. O innych projektach MKPG — jeszcze napiszemy. (J. Kr.)

100 dodatkowych skierowań na wczasy do Wisły i Zakopanego

Łódź otrzymała dodatkowych 100 skierowań na wczasy wypoczynkowe do Wisły i Zakopanego. Wczasy rozpoczynają się 20 stycznia. Okazją więc nie do pogardzenia, aby zamówić wczasy w biurze skierowań i to w luksusowym domu wczasowym. Trzeba przy tym wiedzieć, że już w lutym wczasy wydawane będą wyłącznie przez rady zakładowe. (k)

Nasza gastronomia mechanizuje się Elektryczna maszyna kraje chleb i wędliny oraz myje naczynia

Nasza gastronomia mechanizuje się coraz bardziej. Jednym zaś z głównych dostawców maszyn dla przemysłu gastronomicznego są Łódzkie Zakłady Metalowe nr 1, podlegające od pół roku MHW.

„Najstarszym” artykułem produkowanym w tych zakładach są ogromne kotły warzelniarne o pojemności do 500 litrów. W kotły te wyposażono już prawie wszystkie większe restauracje i stołówki w kraju. Ostatnio zainteresowały się nimi także wytwórnie mięsne. Do asortymentów „pro-

Już wkrótce

Kółka do hula-hoop w łódzkich sklepach MHD



W najbliższych dniach dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego Usługami Kulturowymi zapowiada rozpoczęcie sprzedaży w swoich sklepach kółek do hula-hoop. Zostały one już zamówione w Krakowskich Zakładach Przemysłu Terenowego. Na zdjęciu: produkcja kółek w KZPT.



Dla kogo ta szopka

Pojawiają się wszędzie tam, gdzie się ich najmniej oczekuje. W barze mlecznym, w kawiarni, restauracji, ba, nawet w „Delikatessach”. Małi i całkiem dorośli wyglądający chłopcy w granicach wieku od 12—15 lat (może więcej) fałszywym duszkiem, mówiąc „baranim” znamionującym przechodzenie mutacji wspaniałej w tempie fokstrota, niedbale kolejdowe pięt.

Po zebraniu pieniędzy „obiekty” zwany szopką wypoczywa się następnej grupie czekającej w bramie. I takim prostym sposobem „znajduje się” pieniądze na wino, papierosy — dobrze, jeśli są to cukierki.

Cała ta impreza byłaby może do przyjęcia, gdyby była jakimś wyrazem podtrzymywania tradycji jasełkowych, miała-dziecinny urok, znamienną ją pełną pomysłowość, wysiłek. Nie jest zaś do przyjęcia, bo nie ma ani jednej z tych cech, ma natomiast tylko jeden cel — wyłudzenie pieniędzy.

Młodzieńcy powinni swoją pomysłowość wykorzystać w innym kierunku, raczej bardziej naukowym niż handlowym. Ostatecznie szopka jest dla dzieci, a nie dla dorosłych i to do zabawy, a nie do wyłudzenia pieniędzy, czego nie usprawiedliwia nawet największa pomysłowość. LU-GA

Więcej kar na brudasów

Ież to razy złościmy się, kiedy przy jedzeniu znajdujemy w chlebie gwoździe czy szkło. Ile razy ten i ów zaklinie, kiedy przyniesie do siebie kielbasę, która wydaje przykry zapach lub spleśniały dżem. Kiedyś, jeden z czytelników przyniósł do redakcji butelkę lamoniady pełną much. Z podobnych eksponatów można by zresztą w redakcji utworzyć niemiły gabinet osobliwości. To wszystko pozwala przypuszczać, że tam, gdzie odbywa się produkcja artykułów spożywczych, niestety, nie zawsze jest czysto, a nieraz wręcz brudno i anty-sanitarnie. Z drugiej strony napawa zadowoleniem każdy objaw śledzenia przez nasze władze sanitarne tych zaniedbań i wyciągania przez właściwe instancje odpowiedzialnych konsekwencji.

Ostatnio szereg takich właśnie spraw skierowanych zostało do Sądu Powiatowego, a oskarżeni zostali ukarani. Szef kuchni baru „Myśliwskiego” przy ul. Narutowicza 5, Michał Hejwon, który poczęstował gości zepsutymi

ziemniakami i kaszanką, skazany został na 4 tygodnie aresztu. Stanisław Szymański współwłaściciel wytwórni wód gazowych przy ul. Piotrkowskiej 6 i Mieczysław Kowalski, majster tej wytwórni, z powodu niedbalości, przy przygotowaniu wody sodowej „Cytrynka” zanieczyszczony odpryskami szkła, otrzymali karę w postaci grzywny po 700 zł. Ponieważ fakty te powtórzyły się, w czasie powiódznej rozprawy, obydwaj skazani zostali na 2 tygodnie aresztu.

Państwowa Inspekcja Sanitarna działa. Na przestrzeni ostatnich miesięcy były nawet wypadki zamykania na jej wniosek brudnych ciastkarni i cukierni. Należałoby sobie życzyć, aby w bieżącym roku tego rodzaju działalność naszych władz sanitarnych była jeszcze bardziej wzmożona. Nasi czytelnicy zapytują często w listach do redakcji: „Kiedy wreszcie znikną wypadki sprzedaży zepsutych i zanieczyszczonych artykułów żywnościowych?”

(Kas.)

Listy do redakcji

- Automat telefoniczny — tak, ale później
- Sterty śmieci — nie, i to od dziś

Kilka tygodni temu ob. L. S. zwróciła się do nas w imieniu mieszkańców Retkini postulując zainstalowanie budki telefonicznej w tej dzielnicy. Mieszkańcy Retkini bowiem w razie wypadku są zupełnie odcięci od świata. Najbardziej odpowiednim miejscem na zainstalowanie automatu — zdaniem naszej czytelniczki — byłby róg ul. Bratysławskiej i Katowiej przy pełni tramwajowej.

Zainteresowaliśmy tą sprawą Urząd Telefonów Miejsowych. Jednak dyrekcja urzędu poinformowała nas, że na razie nie może spełnić prośby czytelniczki. Zainstalowanie automatu w tej dzielnicy może nastąpić dopiero po rozbudowie sieci telefonicznej i po uzgodnieniu tej inwestycji z MKPG.

Jednocześnie dyrekcja informuje, że w chwili obecnej najdogodniejsza kabina telefoniczna dla mieszkańców Retkini znajduje się przy ul. Fornalskiej, róg Zo wieskiej.

Przy zbiegu ulic Łęczyckiej i Milionowej (obok szpitala) znajduje się plac na który od pewnego czasu niektórzy wozacy zaczęli zwałować gruz i śmieci. W związku z tym, 13 listopada ub. roku zwróciliśmy się m. in. do Prezydium DRN Łódź-Chojny z prośbą o wystawienie tablic, zabraniających tam zsypania śmieci. Interwencja nasza minęła jednak bez echa. Prezydium — jak dotychczas — nie w tym kierunku nie zrobiło. Wozacy zaś zdążyli już usypać na placu pokalnych rozmiarów śmieci.

To samo dzieje się na ul. Milionowej w pobliżu ul. Tatrzaskiej.

Ta droga raz jeszcze apelujemy do prezydiów DRN Chojny i Widzew, aby zainteresowały się one praktykami wozaków i uregulowały wreszcie kwestię wozu śmieci.

378 Komitet Blokowy Łęczycka 8

Dyżury nocne w aptekach tylko dla pilnych spraw

Do końca ub. r. podczas dyżurów nocnych w aptekach farmaceutów byli obowiązani realizować wszystkie żądania swych klientów. A trzeba przyznać, że żądania te w wielu wypadkach nie miały nic wspólnego z jakąś nagłą chorobą czy niebezpiecznym wypadkiem.

Ostatnio w związku z wprowadzoną nową siatką plac dla farmaceutów, zmienił się charakter dyżurów nocnych w aptekach. Na mocy rozporządzenia

Nadpłacili 8.423 zł

Kosztowne nieprawidłowości

8 listopada ub. roku zamieściliśmy artykuł, w którym mówiliśmy o występujących w wielu zakładach w Łodzi i na terenie województwa nieprawidłowościach w wypłaconiu zasiłków chorobowych i rodzinnych. Na skutek nieprzetargania przez dyrekcję i rady zakładowe odpowiednich przepisów — powstała taka sytuacja, że z tytułu zasiłków wypłacono w niektórych zakładach sumy o wiele większe niż się należało. Oczywiście, było to ze szkoda dla całej załogi.

Artykuł ten wywołał żywą reakcję wśród czytelników. Wielu z nich w listach do redakcji i do Woj. Zarządu Ubezpieczeń Społecznych domagało się przeprowadzenia kontroli wypłaconych zasiłków w swoich zakładach, twierdząc, że zasiłki te często są nadpłacane z czym nie może pogodzić się żaden uczciwy pracownik.

WZUS przeprowadził kilka takich kontroli i w wielu przypadkach zarzuty okazały się słuszne. Oto np. kontrola przeprowadzona w Zakł. Aparatury Elektrycznej „Elastec” w Łodzi przy ul. Przędzalnianej 71 wykazała, że w okresie od kwietnia do grudnia ub. r. zakład ten wypłacił nieusłusznie zasiłki chorobowe na kwotę 4.553,48 zł, a zasiłki rodzinne na sumę 3.870 zł. Razem kwota nadpłaconych zasiłków wyniosła 8.423 zł.

WZUS wydał dla tego zakładu zarządzenia pokontrolne, których wykonanie powinno na przyszłość zlikwidować tą sytuację w wypłaconiu zasiłków.

Ministerstwa Zdrowia, apteki dyżurujące, obowiązane są obecnie do wydawania jedynie artykułów sanitarnych np. bandaży, opatrunków itp. potrzebnych do natychmiastowego użycia. Ponadto, apteka musi przyjąć i wykonać recepty z adnotacją „pilne”. Recepty muszą jednak mieć aktualną datę.

Zmiana charakteru dyżurów ma na celu ułatwienie pracy farmaceutom. Farmaceuta bowiem dyżuruje po normalnym dniu pracy w aptece, a po dyżurze obowiązują go również prace jak o dzień. Z tego względu dla dyżurującego ważne jest, czy będzie on obudzony kilka razy w naprawde ważnych wypadkach, czy kilkanaście razy przez osoby, którym właśnie przypominało się o kupnie plastra na odciski czy środków antykoncepcyjnych. Ponieważ farmaceutów mamy mało, wydaje się, że nowy charakter dyżurów jest ze wszech miar uzasadniony. (kas.)

Z MIASTA

KONKURS NA WSPOMNIENIE PRZEDŁUŻONY

W związku z ciągłym napływem prac konkursowych na: pamiętnik, wspomnienie, kronikę działacza amatorskiego ruchu antystyckiego oraz na utwor sceniczny związane tematycznie z działalnością Komunistycznej Partii Polskiej na terenie woj. łódzkiego. Wojewódzki Ośrodek Instrukcyjno-Methodyczny Łódzkiego Domu Kultury przedłuża

termin składania prac do dnia 30 stycznia 1959 r. Prace należy składać w Łódzkim Domu Kultury, ul. Traugutna 18, II piętro, pokój 201.

Z „PIWNICY 59”

Dzisiaj, o godzinie 18 odbędzie się kolejne spotkanie członków Koła Miłośników Literatury należących do „Piwnicy 59”. Spotkanie poświęcone będzie omó-

GAWĘDY O KSIĄŻKACH

W sobotę, 10 bm. o godz. 19 w Klubie MPiK odbędzie się przegląd kulturalny pt. „Gawędy o książkach”. Referuje i dyskutuje poprowadzi red. Jan Koprowski. Wstęp wolny.

WAŻNE TELEFONY
Pogot. Milicyjne 07
Pogot. Ratunkowe 404-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00

TEATR
TEATR NOWY (Wielkowskiego 15) g. 19.15 „Gra miłości i śmierci”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Komedie małżeńskie”
OPERA (Piotrkowska 24) g. 19.15 „Kryśka Leszczyńska”
TEATR IM. JARACZA (ul. Jaracza 27) g. 19.15 „Majątek albo imię”
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.30 „Wesoła zabawa” — bajka (przedst. zamknięte). g. 19.30 „Pa miętnik Anny Frank”
TEATR MŁODEGO WIDZA (Młodziński nr 4a) nieczynny
* * *
* * *
* * *

MUZEUM
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) — czynne g. 11-16.
MUZEUM SZTUKI (Wielkowskiego 36) czynne g. 14-20.
* * *
* * *
* * *

GO? GDZIE? KIEDY?

KINA
(W nawiasach podajemy kategorie kin)
ADRIA (II — Piotrkowska 150) „Pigułki dla Anieli” dozw. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15
BALTYK (premierowe — Narutowicza 20) „Na zawiesz” dozw. od lat 14 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
DWORKOWE (II — Dw. Kalski) „Milion w worku” — „Wśród gór i dolin Arktyki” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
GDZINIA (II — Tuwima 2) „Kaloze szczęścia” — dozw. od lat 16 g. 9.45, 12, 14.15, 18, 20.15. Program dla najmłodszych: „Trzewiczki na bruku” g. 15.30
LĄCZNOŚĆ (III — Józefów 43) „Historia jednego myśliwca” dozw. od lat 14 g. 19.30
MŁODA GWARDIA (II — Zielona 2) „Wyznania hochsztaplera Feliksa Krulla” dozw. od lat 18 g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45
MUZA (II — Pabianicka 173) „Portier z Lazurwego Wybrzeża” dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15
PIONIER (II — Franciszkańska 31) „Osamotnienie” dozw. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15
POLONIA (premierowe — Piotrkowska 67) „Dzielnicy wydziałek” — dozw. od lat 10 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
POKOJ (II — Kazimierza nr 6) „French Cancan” dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15
* * *
* * *
* * *

PRZEDWIOSNIE (I — Ze romskiego 76) g. 15.30 „Czarei Zleb”, „Dama z perłami” g. 17.45, 20
GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 54) g. 17, 19 „Popiół i diament” dozw. od lat 18
DKM (Nawrot 27) g. 17, 19 „Cud zdarza się raz” * * *
Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.
* * *
PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Wiośniarz”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury 2, w godz. 12-15
* * *
ZOO — czynne g. 9-16

Dyżury aptek
Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Główna 50, Kopernika 26, Piotrkowska 87, Plac Kościelny 8, Jaracza 32.
AS Al. Kościuski 48 pełni stałe dyżury nocne
DYŻURY SZPITALI
Położnictwo: Bahuty, Starmiejska — Szpital im. dr H. Jordana, ul. Rydygiera 7; Śródmieście, Ruda, Chojny — Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15; Polesie, Widzew — Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5
Chirurgia: Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłkowska 14
Internia: Szpital im. dr Rydygiera, ul. Sterlinga 13
Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopskińskiego 22
Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłkowska 14

DYREKTORA z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub prawniczym oraz 5-letnią praktyką w przemyśle, bądź średnim wykształceniem i 8-letnią praktyką w przemyśle poszukuje od zaraz Poddębickie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Poddębicach. Wynagrodzenie zasadnicze miesięczne do 2.900 zł oraz premia regulaminowa do 25 proc. Zgłoszenia kierować do Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu — dział kadr w Łodzi, ul. Ogrodowa 15. 130-K

KSIEGOWEGO wykwalifikowanego oraz magazyniera branży drzewnej przyjmie od zaraz Spółdzielnia. Oferty pisemne składać do Biura Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod nr 105.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
WILLE z ogrodem owocowym i lasem pod Tomaszowem Maz. sprzedam. Informacje Łódź 257-08
PLAC w dzielnicy Bahuty kupię. Sierakowskiego 39 m. 1. 25713 G
PLAC z pozwoleniem budowy w Śródmieściu sprzedam. Oferty pisemne „218” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 218 G

RÓŻNE
Dr Jadwiga ANFOROWICZ specjalista skórne, weneryczne 15.30-19, ul. Próchnika 8 25816
GARBURJE, farbując, stryżę, uszlachetniam skóry baranie i wszystkie inne skóry futerkowe. Garbowanie lisów — osiem dni. Zygryf Kopalczewski — Słupca, Warszawska 32 (Woj. poznański)

SPRZEDAŻ
SAMOCHOD „Mercedes” V 170 sprzedam. Stan dobry, ogumienie nowe, ul. Próchnika 9 m. 1
BIURO Pośrednictwa Spółdzielni „Czystość” Piotrkowska 39, tel. 377-31 poleca do sprzedaży mieszkania, gospodarstwa. Poszukujemy małego gospodarstwa z dobrymi budynkami 119 k

NAUKA
KURSY kroju i szydeł organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła, ul. Piotrkowska 24, tel. 238-26, Piotrkowska 69, Andrzejka Struga 4, tel. 217-19. Przybyzyskiego 12, Pabianice, ul. Pułaskiego 17, tel. 35-53
KURSY pisania na maszynie, stenografii i sekretariacie przyjmują zapisy na nowe grupy. Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek Łódź, Pl. Zwycięstwa (Wodny Rynek) nr 2 tel. 278-15
KURSY szenia kolder i bieliny pościelowej, kapelusznictwa, wyrobu kwiatów sztucznych, bielizniarstwa, tkactwa ręcznego, wyrobów galanterii z tworzyw sztucznych organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła Łódź, ul. Łąkowa 4, tel. 289-05

KUPNO
KOCIOŁ parowy na 12 atm. 15 m pow. ogrzew. do 1000 litrów pojemności kupię. Tel. 364-48 281 G
OBRAZ znanego niemieckiego malarza kupię. Oferty pisemne „25851” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

LOKALE
POZNAŃ — zamienie pokój z kuchnią w blokach wszelkie wygody na pokój z kuchnią w Łodzi. Wiadomość ul. Wł. Bytomskiej 54a, m. 21, tel. 312-45 110 k
POKÓJ we Wrocławiu za miesiąc na pokój w Łodzi. Wiadomość Łódź, Kilińskiego 105 m. 27 parter

LEKARSKIE
Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych skórnych 8-9, 16-19, ul. Piotrkowska 14 25217 G
Dr KUBREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16, ul. ca 22 Lipca 4 101 g
Dr SIENKO specjalista skórne, weneryczne, godz. 16-18, Kilińskiego 132
Z. SZERESZEWSKI lekarz ul. Limanowskiego 21 tel. 525-55 25661 g
Dr WOJNO specjalista skórne, weneryczne, Nowotki 7 front 11-13, 17-19
Dr MARIKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109-6 155 g
Dr med. LOZA specjalista chorób skóry, wenerycznych 8-9, 17-19 Sienkiewicza 84 178 g
Dr NITECKI specjalista skórne, weneryczne 16-18 przedwojewódzki Kilińskiego 82 (róg Tuwima)
Dr CHECINSKI — specjalista skórne, weneryczne, Piotrkowska 157, front i piętro 17-19 54 g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci S. + P.
Mirosława Kozłowskiego
odbędzie się nabożeństwo żałobne w katedrze dnia 9 stycznia 1959 roku o godz. 7.30 rano, na które zaprasza krewnych i przyjaciół Zmarłego
RODZINA.

W dniu 5 stycznia 1959 roku zmarł
Władysław Michałowski
długoletni pracownik Centrali Eksp. Import. „Cetebe” w Łodzi.
W Zmarłym tracimy cenionego pracownika i kolegę.
Cześć Jego pamięci!
Przewiecznie zwłok do rodzinnego miasta Żyrardowa nastąpi z kaplicy Szpitala im. Barlickiego w Łodzi w dn. 8 stycznia 1959 roku o godz. 8, gdzie zostaną złożone na cmentarzu katolickim.
RADA ZAKŁADOWA, PODST. ORGANIZACJA PART., DYREKCJA „CETE-BE” i WSPÓŁPRACOWNICY.

Organizatorom, towarzyszącym i przyjaciółom, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych
Tow. Stanisława Mischczaka
składają tą drogą serdeczne podziękowania
ŻONA, SYN, MATKA, SIOSTRA i RODZINA.

PRACA
KURSY przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich we wszystkich zawodach organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi, ul. Łąkowa 4, tel. 289-05
NOWOCZESNOŚĆ kroju ubrań damskich, dziecięcych naukowy szybko ogarnięty w wydziale, kierownikiem Gwarantujemy wyuczenia. Informacje, Nawrot nr 32 25675 G

ZGUBY
W DNIU 29. XII. 1958 r. około godz. 17 telefonowałem w bucie telefonicznej na Placu Niepodległości teatru skórzana z dokumentami i plecak firmowa „Wytwornia Chemiczna „Hermes” H. Kozłowski Łódź, ul. Jarosławska 29. Uczelwy znalazła uprzejmie przesyłać o zwrot za wynagrodzeniem 75910 G
WZIAWEK Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia w Łasku unieważnia pieczęć nr 0900

Podziękowanie
Gorące podziękowanie ordynatorowi dr Chojnackiemu, dr Ziolkowskiemu, ordynatorowi dr Panasiuk, dr Rakowskiemu oraz pozostałemu personelowi lekarskiemu oraz pielęgniarskiemu Szpitala im. dr Pirogowa za szczerze przeprowadzoną operację i opiekę — składa życzliwy pacjent
BOLESŁAW MOSTOWSKI
ul. Głogowska 7a.

Dr plk Mieczysławowi Strzałko
życzenia noworoczne
osobistego szczęścia i dalszych sukcesów na polu neurologii, oraz podziękowanie za bezinteresowne wyleczenie z bezmadziejnego stanu paraliżu — składa wdzięczny pacjent
LEON KARBOWICZ.

Przetarg nieograniczony
P. P. FABRYKA KOSMETYKÓW „EWA”
Łódź, ul. 22 Lipca 15/17
Ogłasza przetarg nieograniczony na dostawy następujących artykułów z tworzyw sztucznych:

1. pedzelki do lakieru do paznokci
2. koreczki z polietylenu do zmywacza do lakieru
3. uszczelki do butelek z szponem
4. korki do butelek monopolowych
5. uszczelki do butelek z lakierem do paznokci.

Blizszych informacji udziela Wydział Zaopatrzenia Fabryki w godzinach od 7 do 15. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne na warunkach określonych obowiązującymi przepisami, ogłoszonymi w Dzienniku Ustaw Nr Nr 3 i 6 z 1958 r.
Termin składania ofert pisemnych (w zamkniętych kopertach) upływa dnia 29. I. 1959 r. o godz. 12. 100-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI
5 ELEKTRYKÓW o wysokich kwalifikacjach oraz starszego księgowego z długoletnią praktyką zatrudni od zaraz Zw. Sp. Miecz. Z.R.M. w Łodzi, ul. Łomżyńska 13/15, tel. 408-77. 106-K

WYKWALIFIKOWANEGO technika do spraw ferenów zielonych oraz dwóch brukarzy zatrudnimy natychmiast. Zgłoszenia przyjmujecie Referat Gospodarki Komunalnej Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Łódź-Śródmieście, Al. Kościuski nr 1, front III piętro, pokój nr 336. 115-K

WYSOKO kwalifikowanych inżynierów i techników architektów i budownictwa lądowego przyjmie Biuro Projektowania Zakładów Włókienniczych. Zgłoszenia w sekcji Personalnej. Łódź, ul. Sienkiewicza 47. 112-K

TKACZY i uczniowie na tkalnię — miejscowych i z okolic Łodzi mogących dojeżdżać do pracy pociągami na zmianę — przyjmie Łódzka Tkalnia Przemysłu Bawełnianego, ul. Jaracza 52. Zakład mieści się blisko stacji Łódź-Fabryczna. 82-K

INŻYNIERA lub technika branży meblarskiej z dłuższą praktyką zawodową przyjmą na stanowisko w pionie inżynierotechnicznym Łódzkie Zakłady Stolarskie, Łódź, ul. Wierzbowa 20, Warunki do omówienia w biurze osobowym. 71-K

PRZADKI na samoprzajśnie obrączkowe, pomagaczki na samoprzajśnie obrączkowe, skrecarki, uczniowie powyżej 18 lat, wózkarki, kobiety do czyszczenia maszyn, tkaczy, snowaczy, rewidentów-dozorców oraz kierowce na ciągnik — zatrudnia natychmiast Zakład Przemysłu Bawełnianego im. K. Liebknechta w Łodzi, ul. Wróblewskiego 6-8. Zarobki wg. nowych stawek płac. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny w godz. od 7.30 do 15.30.

INŻYNIERA-elektryka na stanowisko kierownika działu produkcji zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych „Elektromontaż” w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 21. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie techniczne i 6 lat praktyki w zawodzie, w tym 3 lata pracy w produkcji instalacyjno-montażowej. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia przedsiębiorstwa. 73-K

KSIEGOWEGO-rewidenta o wysokich kwalifikacjach oraz ekonomistę z wyższym wykształceniem ekonomicznym zatrudni od zaraz Wojewódzki Zarząd Przedsiębiorstw Budownictwa Terenowego w Łodzi, ul. Nowotki 247-249 barak nr 2. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział księgowo-finansowy WZPB. 12-K

WYSOKO wykwalifikowanych mistrzów na krosna mechaniczne i automatyczne, tkaczy na krosna mechaniczne i automatyczne, uczniów na tkalnię powyżej lat 18, przadki, pomagaczki i robotników nie wykwalifikowanych zatrudni natychmiast Zakład Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi, ul. Ogrodowa 17. 73-K

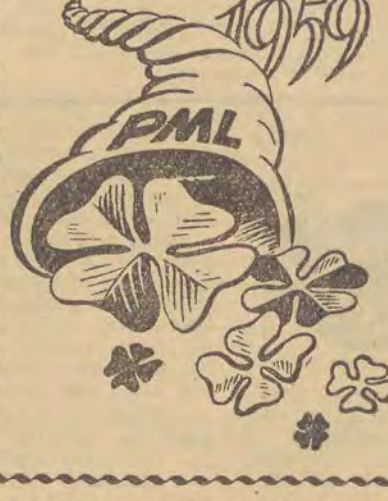
INŻYNIERA-garbarza lub mistrza garbarskiego z długoletnią praktyką na stanowisko kierownika technicznego poszukuje Spółdzielnia Pracy „Garbarz Łódzki” w Łodzi, ul. Kwidzińska 14 (róg Limanowskiego 107) Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste przyjmuje natychmiast w godz. od 7 do 14. 12-K

KIEROWNIKA grupy robót, inżyniera lub technika, głównego księgowego, technika B.H. i P., kalkulatora w branży budowlanej i referenta zaopatrzenia w branży drzewnej zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 7 w Łodzi. Reflektujemy na siły wysoko kwalifikowane z długoletnią praktyką. Zgłoszenia przyjmuje dział organizacji zatrudnienia i plac, ul. Nowotki nr 247, pokój nr 36 barak 9 w godz. od 7 do 15. 126-K

KIEROWCÓW samochodowych z I i II kat. prawa jazdy zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna Łódź — Zabieniec, ul. Grudziądzka 5 w godzinach od 8 do 14. 126-K

TKACZY, przadki, pomagaczki, przykręca-czy, przewijaczki, uczniów na tkalnię i przedziałnie powyżej lat 16, kierowców na ciągniki z III kat., brukarzy i pomoce murarzy oraz robotników nie wykwalifikowanych zatrudni Z.P.B. im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 293-295 — dział kadr, 112-K

DLA AMATORÓW WYSOKICH WYGRANYCH PREMIA 500.000 zł.
Dla zwolenników licznych wygranych dodatkowo 120 premii po 2.400 zł. razem 164.921 wygranych — 22.600.800 zł.



Uwaga, Matko!
CZY JUŻ KUPIŁAŚ „KALENDARZ MATKI I DZIECKA NA ROK 1959”?
Kalendarz w cenie zł 12 jest do nabycia w księgarniach „Domu Książki” oraz w kioskach „Ruch”

